



"W diecezji Treviso urodził się wielki papież św. Pius X, wspaniała dusza nauczyciela i apostoła, który tutaj, od pierwszych lat swojego kapłaństwa wskazywał wielką i niestrudzoną gorliwość pasterską, która w następstwie uczyniła z niego wybitnego papieża, obrońcę wiary, prawdy, sprawiedliwości, człowieka Bożego nastawionego na nadprzyrodzone tłumaczenie losów świata i historii" - mówił Ojciec Święty Jan Paweł Wielki 26 sierpnia 1979 r. na lotnisku w Treviso.

W dniu liturgicznego wspomnienia św. Piusa X, który przez swoje decyzje rozpoczął odnowę Liturgii chcemy przywołać także nauczanie świętego Jana Pawła Wielkiego, który podczas swojego pontyfikatu realizował postanowienia Soboru Watykańskiego II. Papież Jan Paweł Wielki w Liście Apostolskim "Vicesimus quintus annus" tak pisał o swoim poprzedniku: "Święty Pius X powołał specjalną Komisję, której zlecił reformę Liturgii, uważając, że jej realizacja będzie wymagała wielu lat; jednakże położył on pierwszy kamień pod tę budowlę, przywracając należne miejsce obchodom niedzieli i reformując Breviarz Rzymski.

Pisał on: „Zaprawdę wszystko to — według opinii ekspertów — wymaga wielkiej i długotrwałej pracy; dlatego musi upłynąć wiele jeszcze lat, zanim ta, rzecz można liturgiczna budowla... oczyszczona ze smutnych przejawów starzenia się, na nowo się ukaże w splendorze swojej godności i harmonii”.

"Dokonując reformy Liturgii - kontynuował Jan Paweł Wielki - Sobór zrealizował w sposób szczególny swój podstawowy cel, jakim było: „Przyczynić się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych, lepiej dostosować do potrzeb naszych czasów podlegające zmianom instytucje, popierać to, co może ułatwić zjednoczenie wszystkich wierzących w Chrystusie i umocnić to, co prowadzi do powołania wszystkich ludzi na łono Kościoła”.

Święty Jan Paweł Wielki przypomniał także, "że wprowadzanie reformy liturgicznej borykało się z trudnościami wynikającymi z niesprzyjającej sytuacji, charakteryzującej się prywatyzacją spraw religijnych, negatywnym nastawieniem do wszelkich instytucji, zmniejszeniem się widzialnej obecności Kościoła w społeczeństwie oraz zakwestionowaniem osobistej wiary.

Można także przypuszczać, iż przejście od zwykłej obecności, często raczej biernej i milczącej, do pełniejszego, czynnego uczestnictwa, dla wielu okazało się wymaganiem zbyt wielkim. Można było obserwować różne, także negatywne nastawienia do reformy: niektórzy nowe księgi liturgiczne przyjęli z pewną obojętnością lub też nie dołożyli żadnych starań, by je zrozumieć i by wyjaśnić motywy wprowadzonych zmian; inni, niestety, jednoznacznie opowiedzieli się za zachowaniem dawnych form liturgicznych, widząc w nich jedyną gwarancję bezpieczeństwa wiary. Inni wreszcie wprowadzili nowości podyktowane ich fantazją, odchodząc od norm ustanowionych przez Stolicę Apostolską i Biskupów, zakłócając w ten sposób jedność Kościoła i pobożność wiernych, występując nieraz wprost przeciwko prawdom wiary".

Podczas swego wielkiego pontyfikatu (1978-2005) św. Jan Paweł Wielki wielokrotnie przypominał, iż Liturgia jest własnością Kościoła, a jej sprawowanie według podanych norm jest znakiem miłości do całej wspólnoty.

Już w 1980 roku św. Jan Paweł Wielki w Liście wielkoczwartkowym do kapłanów (Tajemnica i kult Eucharystii) przypominał: „Kapłan jako szafarz, jako celebrans, jako przewodniczący eucharystycznego zgromadzenia wiernych, winien w sposób szczególny mieć poczucie wspólnego dobra Kościoła, które swoją posługą wyraża, ale któremu też w swojej posłudze winien być wedle rzetelnej dyscypliny wiary podporządkowany. Nie może uważać siebie za , który dowolnie dysponuje tekstem liturgicznym i całym najświętszym obrzędem jako swoją własnością i nadaje mu kształt osobisty i dowolny. Może to się czasem wydawać bardziej efektowne, może nawet bardziej odpowiadać subiektywnej pobożności, jednakże obiektywnie jest zawsze zdradą tej jedności, która się w tym Sakramencie jedności nade wszystko winna wyrażać”.

Natomiast w swej ostatniej encyklice "Ecclesia de Eucharistia" św. Jan Paweł Wielki wyraził swój osobisty ból z powodu nadużyć związanych ze złą percepcją postanowień Vaticanum II. Papież stwierdził, że owe nadużycia stały się powodem cierpienia wielu ludzi, ponieważ wprowadzone innowacje były często nieuzasadnione i całkowicie nieodpowiednie.

"Czuję się zatem w obowiązku skierować gorący apel, - pisał św. Jan Paweł Wielki - ażeby podczas sprawowania Ofiary eucharystycznej normy liturgiczne były zachowywane z wielką wiernością. Są one konkretnym wyrazem autentycznej eklezyjalności Eucharystii; takie jest ich najgłębsze znaczenie. Liturgia nie jest nigdy prywatną własnością kogokolwiek, ani celebransa, ani wspólnoty, w której jest sprawowana tajemnica" (n.52).

Dlatego i w obecnych czasach posłuszeństwo normom liturgicznym powinno być odkryte na nowo i docenione jako odbicie świadectwa Kościoła jednego i powszechnego, uobecnionego w każdej celebracji Eucharystii. Święty Jan Paweł II przypomina także dziś, że „kapłan, który wiernie sprawuje Mszę świętą według norm liturgicznych, oraz wspólnota, która się do nich dostosowuje, ukazują w sposób dyskretny, lecz wymowny swą miłość do Kościoła” (Ecclesia de Eucharistia n.52).

**Święty Janie Pawle Wielki
Miłośniku liturgii
sprawujący Ofiarę na ołtarzach świata,
módl się za nami!**

**Święty Piusie X
módl się za nami!**